

# "To fake news". Współzałożyciel "Nigdy Więcej" dosadnie o spekulacjach ws. Marciniaka



- Też pamiętam tę sytuację i zachowanie sędziego wzbudziło we mnie szacunek - mówi o Szymonie Marciniaku współzałożyciel Stowarzyszenia "Nigdy Więcej" Rafał Pankowski. W rozmowie z WP SportoweFakty wyjaśnia rolę organizacji w sprawie.

Arkadiusz Dudziak  
2 czerwca 2023

W czwartek oczy całego piłkarskiego świata zostały zwrócone na Szymona Marciniaka. Arbitr, który został wyznaczony do prowadzenia finału Ligi Mistrzów w Stambule, znalazł się w tarapatkach po jego występie na konferencji "Everest".



Jej współorganizatorem był Sławomir Mentzen - polityk skrajnie prawicowej Konfederacji, który zasłynął z hasła "Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej". Sprawą zainteresowała się UEFA, a nad Polakiem krążyło widmo odsunięcia go od prowadzenia jednego z najważniejszych spotkań w piłce nożnej.

UEFA zajęła się wystąpieniem Polaka dopiero 3 dni po wydarzeniu po opublikowaniu wpisów w mediach społecznościowych przez Stowarzyszenie "Nigdy Więcej". Prezes organizacji broni się, że nie wysyłał donosu do UEFA i odsunięcie Marciniaka od prowadzenia finału nie było jego celem.

## **Czy stowarzyszenie kontaktowało się jeszcze przed opublikowaniem pierwszego pisma z samym sędzią?**

Sama sprawa nie była tajemnicą, bo informacje o imprezie Mentzena i jej uczestnikach były publicznie dostępne. Jako pierwsza napisała o tym "Gazeta Wyborcza" kilka dni temu. Z tej imprezy wycofali się prelegenci, według gazety właśnie ze względu na poglądy Mentzena.

## **Uważa pan, że samo opublikowanie oświadczenia było dobrą decyzją? Sędzia Marciniak znany był z tego, że na rasistowskie zachowania na trybunach reagował bardzo ostro. To właśnie on w reakcji na rasistowskie okrzyki z trybun przerwał mecz Piast - Lechia w 2019 roku.**

Też pamiętam tę sytuację i zachowanie sędziego wzbudziło u mnie szacunek. Dlatego też zaskoczyło mnie, że arbitr, który ma prowadzić za kilka dni bardzo ważny mecz, pojawia się w kontekście imprezy z takim organizatorem. Co ważne, oni mocno eksploatowali wizerunek sędziego Marciniaka. Dlatego też poczuliśmy się zobowiązani, by wyrazić zaniepokojenie tą sytuacją.

## **Jest pan zadowolony z obrotu tej sprawy? Marciniak był o krok od utraty możliwości sędziowania finału, pisały o tym światowe media. Czy tego chciała organizacja?**

Żałuję tego, że wokół sprawy zebrały się negatywne emocje. Przede wszystkim przez liderów skrajnej prawicy jak Młodzież Wszechpolska czy też innych formacji związanych ze Sławomirem Mentzenem. Także część dziennikarzy sportowych w internecie wytworzyła narrację, zgodnie z którą każdy, kto ośmiela się skrytykować kontekst "piątki Mentzena", występuje przeciwko Polsce i polskości. Nie zgadzam się z tym, bo te poglądy nie są wyrazem polskiej tradycji i tożsamości.

Nagonka na stowarzyszenie mogła paradoksalnie zaszkodzić sędziemu. Wielu kibiców niezadowolonych z naszych działań, jeszcze podkręceni przez tych liderów, wysyłało wyzwiska do „Nigdy Więcej”, ale także najpewniej do UEFA. Obawiam się, że mu bardzo szkodzili i UEFA mogła mieć znak zapytania, czy Marciniaka dopuścić.

Wszystko dobrze się skończyło i nasza rola, jak sądzę, była maksymalnie pozytywna oraz konstruktywna. Tak to ocenił przedstawiciel Marciniaka w piątek w bezpośredniej rozmowie ze mną.

**Czy był kontakt pomiędzy wami oraz FARE (Football Against Racism in Europe - organizacja zwalczająca rasizm w piłce nożnej - przyp. red.) i UEFA?**

FARE na ten temat wydało niedawno oświadczenie, przed chwilą je przeczytałem. Z kolei już od czwartku byliśmy w kontakcie z przedstawicielem Szymona Marciniaka, który przesłał do nas oświadczenie sędziego. Natychmiast je opublikowaliśmy i to na pewno zostało wzięte pod uwagę przez UEFA. Na wszelki wypadek w piątek wysłaliśmy przedstawicielom Marciniaka dodatkowe oświadczenie, w którym dodatkowo podkreśliliśmy, że naszą intencją nie jest odbieranie mu tego meczu i doceniamy jego słowa odcinające się od dyskryminacji i nietolerancji. To też miało dobry wpływ na decyzję UEFA.

**A jak oceni pan postępowanie UEFA w tej sprawie? Decyzja została podjęta błyskawicznie.**

W przeszłości UEFA była krytykowana za powolne postępowanie i była próba pokazania ze strony UEFA, że to może ono być szybsze. To dobre z pożytkiem dla wszystkich stron, a zwłaszcza dla Szymona Marciniaka, bo zostało jeszcze kilka dni do meczu. Ta decyzja pokazała, że UEFA bierze pod uwagę różne aspekty sprawy i świadomość tego, by nie wylewać dziecka z kąpielą przy wyraźnym odcięciu się od ksenofobii i rasizmu.

**Jako przedstawiciel organizacji antyrasistowskiej nie obawia się pan, że ta cała sytuacja przysporzy zwolenników Sławomirowi Mentzenowi i jego poglądom? Często pojawiały się komentarze, które przedstawiały Konfederację jako prześladowaną formację, co może im paradoksalnie pomóc.**

Nikt nie prześladowa Mentzena. On może sobie organizować takie imprezy, jakie sobie tylko chce. Inni ludzie mają prawo je krytykować, a także negatywnie postrzegać w niej udział Szymona Marciniaka. Sędzia wyjaśnił sprawę i chyba nie do końca wiedział, z kim ma do czynienia. Będzie prowadził finał Ligi Mistrzów i bardzo dobrze.

Przykro mi jest, że taka nagonka została nakręcona. Dostaliśmy tysiące wyzwisk, z których niewiele nadaje się do zacytowania. To niestety źle świadczy o poziomie naszej debaty publicznej.

**Czy dotarły do pana informacje, że prawnicy Szymona Marciniaka wystosują pozew przeciwko działaniom Stowarzyszenia „Nigdy więcej”?**

To kolejny przykład przekłamania, które gdzieś się mogło pojawić. Wcześniej jeden z dziennikarzy pytał mnie o to, co mnie zaskoczyło. W następnej rozmowie z prawnikiem Szymona Marciniaka poruszyłem ten temat i on się zdziwił jeszcze bardziej ode mnie. To po prostu fake news.

A. Dudziak: „«To fake news». Współzałożyciel «Nigdy Więcej» dosadnie o spekulacjach ws. Marciniaka” [rozmowa z Rafałem Pankowskim]. Sportowefakty.wp.pl, 2.06.2023.

<https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/1063541/to-fake-news-wspolzalozyciel-nigdy-wiecej-dosadnie-o-spekulacjach-ws-marciniaka>